

Jakimowicz-Ostrowska, Iwona

Żołnierze-cudzoziemcy w gdyńskich jednostkach marynarki wojennej w latach 1946-1989

Colloquium 1, 83-94

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Jakimowicz-Ostrowska
Akademia Marynarki Wojennej

ŻOŁNIERZE-CUDZOZIEMCY W GDYŃSKICH JEDNOSTKACH MARYNARKI WOJENNEJ W LATACH 1946-1989

STRESZCZENIE

Prezentowany artykuł dotyczy problematyki żołnierzy, którzy, na podstawie umów i porozumień międzynarodowych, jako obywatele obcych państw byli oddelegowani na szkolenia, kursy doskonalące lub studia do Gdyni. Problem ich funkcjonowania pojawia się głównie w kontekście historii Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej a następnie Akademii Marynarki Wojennej, która na przestrzeni wielu lat swojego istnienia kształciła również obcokrajowców.

Struktury wojskowe każdego bodaj na świecie państwa są ostatnią instytucją państwową, w której spodziewamy się spotkać cudzoziemców. Regułą jest bowiem, iż służyć w nich mogą tylko obywatele danego kraju. Podobnie jest w Wojsku Polskim. W myśl ustawy jedynie osoba legitymująca się polskim obywatelstwem może służyć i pracować w armii¹. Nie znaczy to jednak, iż w powojennej historii Marynarki Wojennej, nie było czy też nie ma obcokrajowców. Prezentowany artykuł, dla uproszczenia omawianego problemu, odnosi się do dwóch rodzajów żołnierzy. Pierwszą kategorię tworzą osoby związane z tutejszymi jednostkami Marynarki Wojennej, które nigdy nie posiadały polskiego paszportu i faktycznie przebywali w Gdyni jako obcokrajowcy. Do drugiej zaliczeni zostali ci żołnierze, którzy mimo formalnie posiadanego obywatelstwa polskiego, ze względu na swoje, czasem jedynie domniemane, pochodzenie narodowe traktowani byli w okresie powojennym w szczególny sposób. Wielokrotnie bowiem, wbrew ich zapewnieniom a także wzorowej pracy, przedstawiciele i urzędnicy ówczesnego aparatu bezpieczeństwa traktowali ich jak cudzoziemców².

Ramy czasowe artykuły wyznaczyły, w sposób naturalny losy Marynarki Wojennej na tym terenie. Pierwszą z cezur związana jest z decyzją z 1946 r. o usy-

¹ Ustawa z 11.09.2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, Dz. U. z 2003 r. Nr 179 poz. 1750 art. 2.

² O takim stosunku do części mieszkańców miasta, w tym także w stosunku do służących w tutejszych jednostkach żołnierzy, świadczy częste umieszczanie ich nazwisk na listach cudzoziemców sporządzanych przez przedstawicieli lokalnego aparatu bezpieczeństwa. Patrz: materiały archiwalne wykorzystane w prezentowanym artykule.

tuowaniu morskiej uczelni wojskowej w Gdyni. Natomiast zmiany i decyzje polityczne z końca lat 80. XX wieku w oczywisty sposób zamykają pewien okres w historii tak miasta, jak i tutejszych jednostek wojskowych.

Postawione przed władzami powojennego miasta cele sprzyjały osiedlaniu się w Gdyni osób wywodzących się z różnych grup narodowych. Byli oni bowiem często wykwalifikowanymi i potrzebnymi do realizacji powyższych planów fachowcami. Niemniej już w 1946 r., w swoich sprawozdaniach dla Wojewody Gdańskiego, Prezydent Zakrzewski zapewniał, że sprawy mniejszości narodowych na terenie Gdyni nie istnieją a weryfikacja osób z pochodzeniem niemieckim przebiega zgodnie z założeniem przedstawicieli władz centralnych³. W tym czasie funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa uznawali większość mieszkańców miasta za ludność rdzennie polską. Nie było mowy o jakimkolwiek przyznaniu się władz do występowania w Gdyni mniejszości narodowych czy etnicznych. Nie oznacza to jednak, iż takich grup nie było⁴. Oficjalnie zatem nikt nie mówił ani nie pisał w tamtym czasie o obecności osób o innym niż polskie pochodzeniu w tutejszych jednostkach wojskowych. Obecność zaś cudzoziemców z obcym paszportem zawsze poprzedzona była aktywnością polityczną rządu, sztabu generalnego i struktur partyjnych w Warszawie.

Mimo rozmaitych obustrzeń przedstawiciele wyróżnionych, na potrzeby tego artykułu, rodzajów grup pojawiali się niemal we wszystkich jednostkach wojskowych funkcjonujących w ówczesnej rzeczywistości miasta. Część z nich związana była z Marynarką Wojenną, a konkretnie powojennymi losami Akademii Marynarki Wojennej (AMW) w Gdyni. W 1946 r. zapadła decyzja o przeniesieniu tej wyższej uczelni a na jej siedzibę wyznaczono najmłodsze z miast tworzących trójmiejski kompleks – Gdynię. W pierwszym okresie funkcjonowania AMW, w wyniku przyczyn politycznych, pojawili się w niej oficerowie i żołnierze radziecy.⁵ W latach 1945-1946 stacjonowały tu oddziały Armii Czerwonej. Jej żołnierze zajmowali rozmaite obiekty, a do ich głównych zadań zaliczano kontrolę nad terenem przejmowanym po okupacji niemieckiej. Oddziały radzieckie w Gdyni, ze względów strategicznych, stacjonowały na terenie portu Marynarki Wojennej⁶. Znaczna ich część została stąd ewakuowana już w drugiej połowie 1946 r.⁷ W latach 1944-1955 oficerowie Armii Czerwonej lub reprezentujący najwyższe władze ZSRR urzędnicy wspierali polskich komunistów zdobywaniu i utrzymaniu władzy.

³ APG, Urząd Wojewódzki Gdański 1945-1959, Sprawozdania Prezydenta Miasta Gdyni do Wojewody Gdańskiego od października 1945 r. do stycznia 1947 r., sygn. 1164/75.

⁴ Już sama kwerenda książek telefonicznych z lat 40. potwierdza, iż w pierwszych latach po wojnie w Gdyni znajdowała się grupa mieszkańców niepolskiego pochodzenia.

⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG) Oddział w Gdyni, Urząd Celny w Gdyni. Zwolnienie z cła majątku przesiedleńców 1946/47, sygn. 91/171.

⁶ G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzy Gdańskim 1945-1947*, Warszawa 2003, s. 184.

⁷ APG Oddział w Gdyni, Pismo dyrektora Ministerstwa Skarbu z 25.03 oraz 9.04. 1947 r., Urząd Celny w Gdyni. Zwolnienie od cła majątków przesiedleńców, sygn. 91/171, s. 116.

Ponadto czuwali nad zabezpieczeniem oraz wywiezieniem z Polski części niezniszczzonego w czasie wojny mienia. Poszczególni żołnierze przywłaszczali sobie także rzeczy należące do tutejszej ludności. Znany jest konflikt pomiędzy kierownictwem PUR w Gdyni a dowództwem jednostek Armii Czerwonej, które w latach 1945-46 r. zajmowały ten sam budynek oraz korzystały ze wspólnego mienia. Od 16 kwietnia 1945 r. w dzielnicy Grabówek znajdował się oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR). Był to punkt etapowy specjalny. Pierwotnie jego siedziba mieściła się w budynku przedwojennego Obozu Emigracyjnego. W późniejszym okresie, po zajęciu go przez wojska Armii Czerwonej, przeniesiony został do baraków przy ulicy Morskiej 79⁸. W lipcu 1947 r. Stanisław Biedrzycki, kierownik Punktu Etapowego w Gdyni w 1945 r., skarżył się swoim przełożonym na zniszczenia lub odmowę zwrotu zajętego przez żołnierzy części inwentarza należącego do oddziału Urzędu Repatriacyjnego⁹. W kilka miesięcy później z Urzędu Celnego otrzymał on dokument nakazujący ułatwienie oficerom radzieckim opuszczającym Trójmiasto wywóz tzw. mienia przesiedleńczego¹⁰. Zalecenia zawarte w dokumencie pozwalały na wywiezienie z Polski wielu cennych przedmiotów¹¹. Postawa polskich władz powodowała, że w tym czasie ujawniła się wyraźna niechęć sporej grupy oburzonych mieszkańców Gdyni do żołnierzy radzieckich. Według Andrzeja Saksona, liczba Rosjan na początku lat 50. szacowana była na około 20 tys.¹². Do 1955 r. było wśród nich sporo żołnierzy Armii Czerwonej oraz rozmaitych oficjalnych przedstawicieli ZSRR¹³.

Przedstawiciele mniejszości narodowych zamieszkujących Gdynię zatrudnieni byli między innymi w stoczni, porcie a także służyli w Marynarce Wojennej. Często, nie podając informacji o swoim pochodzeniu zajmowali istotne stanowiska w hierarchii wojskowej¹⁴. Inni, posiadający oficjalnie obywatelstwo polskie, nie taili swojego pochodzenia, ale też unikali manifestowania swej odmiennej tożsamości. Zdarzały się przypadki, gdy wyżsi rangą oficerowie należeli do organizacji skupia-

⁸ APG, Sprawozdanie z działalności Inspektoratu punktów etapowych w Gdańsku za czas od 25.07 do 28.08. 1945 r., Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Gdańsku 1945-1950, sygn. 1167/150, k. 37.

⁹ APG, Pismo Stanisława Biedrzyckiego z 7.07.1945 r., Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Gdańsku 1945-1950, sygn. 1167/150, k. 63.

¹⁰ APG Oddział w Gdyni, Pismo dyrektora Ministerstwa Skarbu z 25.03 oraz 9.04.1947 r., Urząd Celny w Gdyni, Zwolnienie od cła majątków przesiedleńców, sygn. 91/171.

¹¹ APG Oddział w Gdyni, Pismo Ministerstwa Skarbu do Dyrekcji Ceł z 30.11.1950 r., Urząd Celny w Gdyni, Zwolnienie z cła majątku przesiedleńców, sygn. 91/171.

¹² A. Sakson, *Mniejszość niemiecka na tle innych mniejszości narodowych we współczesnej Polsce*, „Przegląd Zachodni”, nr 2, 1991, s. 4.

¹³ G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945-1947*, Warszawa 2003; E. J. Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943-1968*, Warszawa 1995.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AINP), Doniesienie z 20.10.1960 r., sygn. GD 003/ 142, t. VI, k. 128, Doniesienie dotyczyło oficera Marynarki Wojennej przesiedlonego na Wybrzeże w wyniku akcji „W”. Miał on wspominać swoje dawne tereny, mówić o swoim ukraińskim pochodzeniu oraz śpiewać ukraińskie piosenki.

jących przedstawicieli określonych mniejszości narodach.¹⁵ Część z nich była komunistami głęboko wierzącymi w słuszność zasad wprowadzanego po wojnie w Polsce systemu¹⁶.

Od połowy lat 50. do Gdyni przyjeżdżały osoby pochodzenia rosyjskiego, głównie kobiety - małżonki lub narzeczone Polaków. Część przebywających tu mężczyzn to pełniący służbę żołnierze Armii Czerwonej, którzy w tym czasie zmieniali nazwiska i pozostawali w Polsce. Z zebranych informacji wynika, że wielu z nich związanych było wówczas z Szkołą Morską, Marynarką Wojenną oraz Stocznia i Portem gdyńskim. Zwykle oni sami, albo ich żony, zatrudnieni byli w tych instytucjach¹⁷. Ze względów politycznych w czasach PRL nie prowadzono żadnych oficjalnych statystyk dotyczących liczebności Rosjan przebywających na terenie Polski.

Wydarzenia marcowe z 1968 r. odbiły się także na funkcjonowaniu części środowisk narodowościowych w Gdyni. Grupą najbardziej odczuwającą różnorakie reperkusje wynikające z ówczesnej sytuacji politycznej byli mieszkający w Gdyni Żydzi. Przedstawiciele władz zarzucali osobom należącym do tej mniejszości wrogi stosunek do polityki państwowej, brak poparcia dla współpracy polsko – sowieckiej oraz potajemne sprzyjanie działaniom państw kapitalistycznych oraz samego Izraela¹⁸. Już samo posiadanie rodziny w Izraelu, nieukrywanie swoich żydowskich korzeni lub nauczanie dzieci języków obcych (poza rosyjskim), czyniło w oczach funkcjonariuszy UB część środowiska gdyńskich Żydów podejrzanymi¹⁹. W dokumencie z maja 1968 r. zawarta jest lista osób pochodzenia żydowskiego zatrudnionych na terenie Gdyni na stanowiskach kierowniczych. Wśród wymienionych osób znajdują się także członkowie rodzin, działających na szczeblu centralnym, działaczy partyjnych²⁰. Spora, jak na warunki gdyńskie, grupa oficerów Marynarki Wojennej została zwolniona z służby czynnej wskutek podejrzeń o ukrywanie swojej tożsamości lub przyznania się do pochodzenia żydowskiego. Byli to często oficerowie sprawujący wyższe funkcje wojskowe oraz popierający panujący w Polsce

¹⁵ AIPN, Informacja na temat środowiska żydowskiego w Gdyni. Notatka z 6.06.1972 r. przygotowana przez Komendę Miejską MO w Gdyni, sygn. GD 003/ 187, t. I, k. 138 - 139

¹⁶ Ze wspomnień Pani Rozalii Wasner, córki Benziona Wasnera członka TSKŻ w Gdańsku i czynnego działacza TSKŻ.

¹⁷ E. Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim w latach 1934-1958*, Warszawa 1992; D. Nawrot, *Oficerowie radzieccy w Polskiej Marynarce Wojennej w latach 1945-1956*, maszynopis w posiadaniu autorki; J. Przybylski, *Oficerowie radzieccy w Marynarce Wojennej w latach 1945-1957*, „Przegląd Morski” z 1993, nr 9, s. 19-28.

¹⁸ AIPN, Sprawozdanie gr. III wydz. III za 1968 r., sygn. GD 003/ 187, t. II, k. 181-183

¹⁹ AIPN, Informacja dotycząca emigracji żydowskiej z lat 1968-1972 oraz miejscowego środowiska w świetle wzajemnych kontaktów i prowadzenia działalności syjonistyczno – dywersyjnej, sygn. Gd 003/187, t. IV, k. 203-214.

²⁰ AIPN, Notatka z 15.05.1968 r., sygn. GD 003/ 187, t. VI, k. 197 – 198, Informacja z 25.04.1968 r., Wyciąg z informacji z dnia 23.08.1967 r., sygn. GD 003/ 187, t. IX, k. 49, k. 56. Sprawa rodziny jednego z ówczesnych ministrów, ukrywającej rzekomo swoje żydowskie pochodzenie, była w tamtych czasach tematem plotek wśród mieszkańców Gdyni.

ustrój. Wśród zwolnionych w wyniku nagonki antyżydowskiej pod koniec lat 60. z Marynarki Wojennej lub zmuszeni do odejścia zostali między innymi: szef Wydziału Dowodzenia Marynarki Wojennej, Zastępca Szefa Lotnictwa Marynarki Wojennej do spraw inżynieryjno – eksploatacyjnych, a także oficerowie, którzy byli powojennymi absolwentami gdyńskiej Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej²¹. Zarzuty o działalność antypaństwową odbierali zatem jako osobistą porażkę²². Mimo to wielu z nich z Polski a nawet Gdyni nigdy nie wyjechało.

Inną jeszcze grupę żołnierzy stanowili, przebywający w Gdyni w latach 70. i 80., studenci pochodzący z zaprzyjaźnionych z Polską krajów. W Wyższej Szkole Marynarki Wojennej w latach 70. pojawili się słuchacze libijscy, a w latach 80. studenci z Wietnamu i Korei Północnej. W opinii polskich kolegów byli oni w sytuacji uprzywilejowanej, ale w dokumentach znajdują się notatki potwierdzające brak ich adaptacji do nowych warunków życia. Można zatem przypuszczać, że dla wielu z nich nauka w Polsce była raczej przykrym obowiązkiem aniżeli wyróżnieniem. Z dokumentów zebranych przez funkcjonariuszy SB wynika, że przebywający w Gdyni w latach 70. studenci narzekali na problemy z aklimatyzacją w Polsce. Skarżyli się, że nie mogą korzystać ze stołówki, gdyż nie są przyzwyczajeni do polskiej kuchni. Ponadto szkolne mundury, które obowiązkowo musiały być noszone na zajęciach przez wszystkich studentów, mogli pracować jedynie w nocy a co zatem idzie, często rano zakładali jeszcze mokre na zajęcia. Narzekali również na brak zniżek na bilety komunikacji miejskiej oraz lekarstwa. Z listów przechwytywanych przez Służbę Bezpieczeństwa wynika, że problemem były także relacje z Polakami²³.

Zdecydowanie najlepiej wiodło się studentom pochodzenia libijskiego, którzy w latach 1979-1986 studiowali w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej w Gdyni²⁴. Umowa w sprawie kształcenia wojskowego Libijskich Sił Zbrojnych Socjalistycznej Ludowej Republiki Arabskiej a Ministerstwem Handlu Zagranicznego i Żeglugi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została podpisana w lipcu 1978 r.²⁵. Dokument ten jasno precyzował warunki kształcenia się w Gdyni słuchaczy libijskich. Przed podjęciem nauki w Akademii Marynarki Wojennej studenci mieli odbyć kurs języka polskiego. Pierwszy z takich kursów trwał od 15 września

²¹ Przekształconej w 1955 r. w Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej a po 1987 r. w Akademię Marynarki Wojennej. A. Komorowski, D. Nawrot, J. Przybylski, *Absolwenci Uczelni Polskiej Marynarki Wojennej 1922-1997*, Gdynia 1998, s. 87-177.

²² Opinie i relacje żyjących oficerów Marynarki Wojennej i mieszkańców Gdyni, którzy musieli odejść ze służby w latach 50. i 60. w związku z ówczesną sytuacją polityczną. IPN, Wykaz osób narodowości żydowskiej podejrzanych o prowadzenie działalności syjonistyczno-rewizjonistycznej (członkowie PZPR), sygn. GD 003/187, t. IV, k. 51-68.

²³ AIPN, Analiza dokumentów i listów z lat 1971-1972 Raymonda Dokpesi studenta WSM w Gdyni obywatela Nigerii ur. 25.10.1951 r. w Ibaden, Notatki z 1975 r., sygn. GD 003/142, t. II, k. 256.

²⁴ A. Komorowski, D. Nawrot, J. Przybylski, wyd. cyt., s. 167-175.

²⁵ Dokument w posiadaniu autorki.

1978 r. do 30 czerwca 1979 r. Ponadto dla osób nie posiadających dostatecznej wiedzy ogólnej do podjęcia studiów w AMW, Akademia miała zorganizować kursy przygotowawcze z matematyki i fizyki. Okres studiów dla studentów w nich uczestniczących miał być wydłużony o czas trwania takiego kursu. W cenę, ustaloną za szkolenie jednego słuchacza, którą rządowi polskiemu miał zapłacić rząd libijski, wliczono: pobyt w dwuosobowych pokojach w domach studenckich w Gdyni na terenie AMW, pełne wyżywienie zgodne z tradycją muzułmańską, umundurowanie, usługi medyczne oraz naukę języka polskiego²⁶. Dla potrzeb studentów z Libii zbudowany został pod koniec lat 70. specjalny Dom Studencki, który do dnia dzisiejszego nazywany jest „libijskim”. Również pamiętający pobyt obywateli libijskich pracownicy AMW mówią o konfliktach jakie wybuchały pomiędzy polskimi a libijskimi studentami w stołówce uczelni. Powodem była widoczna różnica w rodzaju posiłków jakie podawano obu grupom. Jak na owe czasy były to niedostępne dla Polaków specjały. Choć sami Libijczycy nie wspominają ówczesnych dań jako bardzo wykwintne czy szczególnie smaczne²⁷.

Co do zasad pobytu studentów libijskich na terenie Gdyni precyzował je w całości artykuł 4 Kontraktu jaki zawarła strona polska z przedstawicielami rządu libijskiego. Program szkolny oparty na polskim kalendarzu musiał uwzględniać przerwy na oficjalne święta libijskie oraz urlopy, których terminy ustalony były w dokumencie. Ponadto, poza bazą szkoleniową, Libijczycy mogli nosić cywilne ubranie. Zgody na wyjazdy grupowe poza Trójmiasto i wyjścia na przepustki, dla zagwarantowania bezpieczeństwa libijskim słuchaczom, ustalane były pomiędzy polskimi i libijskimi dowódcami zgodnie z polskimi regulaminami. Zgody na wyjazdy indywidualne słuchaczy udzielała Ambasada Libijska w Warszawie w porozumieniu z polskimi władzami. Również pobory słuchaczom libijskim w polskiej walucie wypłacane były przez Ambasadę. W czasie okresu szkolenia Libijczycy podlegali polskiemu sądownictwu. Umowa regulowała także stan cywilny studentów. Mogli być nimi jedynie kawalerowie. Władze AMW wyznaczyły także oficera, którego obowiązkiem było pomaganie słuchaczom libijskim w rozwiązywaniu bieżących problemów związanych z pobytem w Gdyni oraz kontrola i rejestrowanie postępów w nauce. Brak takowych mógł być bowiem podwodem do relegowania studenta z uczelni i odesłania go do Libii. Część pracowników oraz ówczesnych studentów AMW wspomina dyscyplinę, jaka panowała wśród słuchaczy libijskich. Za brak postępów w nauce karani byli w sposób, który szokował polskich podchorążych. Stanie na mrozie czy razy wymierzone przez libijskiego przełożonego przyjmowane były przez nich z pokorą.

²⁶ Art. 2 Kontraktu Polsko-Libijskiego z lipca 1978r.

²⁷ Z wywiadów i rozmów jakie przeprowadziła autorka z byłymi studentami AMW z Libii oraz byłymi i obecnymi pracownikami Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni.

Tabela 1. Absolwenci AMW pochodzenia libijskiego i wietnamskiego w latach 80²⁸

ROK ukończenia studiów	Narodowość	Liczba	Specjalność
1981	Wietnamczycy	5	operacyjno -taktyczna
1984	Libijczycy	15	elektryczna
1984	Libijczycy	14	mechaniczna
1984	Libijczycy	15	nawigacja i uzbrojenie okrętowe
1984	Wietnamczycy	14	nawigacja i uzbrojenie okrętowe
1985	Libijczycy	15	elektryczna
1985	Wietnamczycy	15	elektryczna
1985	Libijczycy	14	mechaniczna
1985	Wietnamczycy	10	mechaniczna
1985	Libijczycy	14	nawigacja i uzbrojenie okrętowe
1986	Libijczycy	31	elektryczna
1986	Libijczycy	15	mechaniczna

Źródło: Opracowanie własne.

Legendą obrosły jednak sztubackie wyczyny młodych Libijczyków w Gdyni. Wnosili bowiem wyraźny powiew nowoczesności i bogactwa w ówczesną szarą rzeczywistość. Nie tylko stać ich było na zabawy do białego rana w gdyńskich klubach, ale także na wynajmowanie mieszkań dla swoich dziewczyn czy zakup luksusowych, jak na tamte czasy, towarów w sklepach „Peweksu” i „Baltony”. Nie bez przyczyny w jednej z piosenek Lady Pank, powstałych w pierwszej połowie lat 80., pojawiły się słowa o zabawach w gdyńskim klubie „Maxim” w Gdyni Orłowie. Ich zabawy i styl życia znany był nie tylko mieszkańcom miasta. Część Polek nie tylko spotykała się z przystojnymi obywatelami Libii, ale także wyszła za nich za mąż i urodziła im dzieci.

²⁸ Opracowanie na podstawie ksiąg immatrykulacyjnych AMW oraz danych z książki A. Komorowski, D. Nawrot, J. Przybylski, *Absolwenci Uczelni Polskiej Marynarki Wojennej 1922-1997*, Gdynia 1998.



Zdjęcie pamiątkowe wykładowców i słuchaczy z Libii²⁹.

Zdecydowanie mniej wiadomo o studiujących w Gdyni obywatelach Wietnamu. Izolacji od innych studentów AMW, a także dystansowi w kontaktach z mieszkańcami Gdyni, sprzyjała zapewne większa niż w przypadku Libijczyków kontrola władz wietnamskich, istotne różnice kulturowe oraz bariera językowa³⁰. Byli oni zdecydowanie biedniejsi od studentów libijskich, a często także polskich. Zamknięci w swoim środowisku szukali głównie kontaktu z innymi Wietnamczykami. Dotyczyło to zarówno marynarzy przybywających do portu w Gdyni, jak i mieszkających w różnych regionach Polski osób pochodzenia wietnamskiego. We wspomnieniach pracowników i studentów Akademii zachował się obraz bardzo dobrze uczących się, ale zamkniętych w sobie słuchaczy wietnamskich. Część osób wspomina ich duże zainteresowanie kupnem rowerów oraz orientalne zapachy, które wydobywały się z zajmowanych przez nich pokoi w akademikach. Sytuacja polityczna oraz różnice kulturowe na pewno były jednymi, choć nie

²⁹ Zdjęcie z prywatnych zbiorów autorki.

³⁰ T. Halik, E. Nowicka, *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy Izolacja?*, Warszawa 2002, s. 104-106.

jedynymi, czynnikami warunkującymi taka sytuację. Wielokrotnie jednak Polacy, zarówno studenci, jak i wykładowcy, pomagali mieszkającym tu Wietnamczykom. Pomimo że były to grupy zwarte i zamknięte, zdarzały się również „romantyczne przyjaźnie” wietnamsko-polskie, które były niepoprawne politycznie w latach PRL-u. Część ze studiujących w Gdyni Wietnamczyków nigdy do Wietnamu nie wróciła – zwykle wyjechali z Wybrzeża, choć nieliczni z nich nadal tu mieszkają. Często i te ucieczki nie byłyby do końca możliwe bez dyskretnej pomocy Polaków. Mimo zmian politycznych ostatnia grupa słuchaczy wietnamskich ukończyła Akademię już w 1991 roku³¹.



Studenci wietnamscy studiujący w Gdyni³².

Prawie nic nie wiadomo o studiujących zaledwie jeden semestr w Gdyni obywatelach Korei Północnej. Ich pobyt w Akademii był bardzo krótki i zakończył się nieoczekiwanym odesłaniem wszystkich słuchaczy do Korei. Poza tym w nielicznych wspomnieniach zachowali się jako grupa jeszcze bardziej zamknięta a nawet zastraszona w porównaniu ze studiującymi na gdyńskiej Uczelni studentami wietnamskimi.

³¹ A. Komorowski, D. Nawrot, J. Przybylski, wyd. cyt., s. 189-190.

³² Zdjęcie z prywatnych zbiorów autorki.

W wyniku „jesieni ludów” wiele miejsc w Polsce, w tym i Gdynia, uległo licznym przeobrażeniom politycznym. Władze miasta oraz jego mieszkańcy podjęli szereg działań mających na celu demokratyzację życia społecznego. Zmiany te były tym bardziej widoczne i odczuwalne, że wraz ze zmianą systemu uległ stosunek władz centralnych do tego miasta. Zaprzesztano bowiem postrzegania Gdyni jedynie w kontekście zaplecza mieszkalnego dla Gdańska i doceniono potencjał gospodarczy i polityczny mieszkającej tu ludności. Ponownie zaczęto odwoływać się do tradycji morskich i portowych, a międzywojenna przeszłość przestała być czynnikiem dyskredytującym w oczach rządzących elit politycznych. Doceniono historię Gdyni i zaczęto coraz częściej organizować działalność przyczyniającą popularyzacji tego miasta i jego tradycji³³.

Po 1989 r. wraz ze zmianą sytuacji politycznej zmieniły się założenia i cele działalności polskiego wojska, w tym także Marynarki Wojennej. Rozpad Układu Warszawskiego i stosunkowo szybkie wejście w marcu 1999 r. Polski do struktur Paktu Północnoatlantyckiego zmieniły możliwości współpracy z cudzoziemcami. Od tego czasu odbyło się wiele wspólnych szkoleń i wymian w obrębie państw tworzących lub współpracujących z NATO. Dzięki takiej działalności polskich władz także obecnie możliwe jest kształcenie oficerów z innych państw w Akademii Marynarki Wojennej³⁴. Dzisiejsze zmiany na mapie politycznej Europy i świata, konieczność współpracy międzynarodowej na wielu płaszczyznach, w tym w sprawach wojskowych oraz tendencje migracyjne wpływają na konieczność zmiany podejścia do obecności cudzoziemców w szeregach armii.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty:

- [1] Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG) Oddział w Gdyni, Urząd Celny w Gdyni. Zwolnienie z cła majątku przesiedleńców 1946/47, sygn. 91/171.
- [2] APG, Urząd Wojewódzki Gdański 1945-1959, Sprawozdania Prezydenta Miasta Gdyni do Wojewody Gdańskiego od października 1945 r. do stycznia 1947 r., sygn. 1164/ 75.
- [3] APG Oddział w Gdyni, Pismo dyrektora Ministerstwa Skarbu z 25.03 oraz 9.04.1947 r., Urząd Celny w Gdyni. Zwolnienie od cła majątków przesiedleńców, sygn. 91/ 171, s. 116.

³³ Przykładem są sesje naukowe dotyczące historii i tradycji przed i po wojennej Gdyni oraz wzrost w latach 90-tych publikacji książkowych poświęconych dziejom miasta. Ich uwieńczeniem jest wydanie w lutym 2006 r. Encyklopedii Miasta Gdyni pod red. M. Sokołowskiej.

³⁴ Patrz. Regulamin Akademii Marynarki Wojennej w paragrafie 5.

- [4] APG, Sprawozdanie z działalności Inspektoratu punktów etapowych w Gdańsku za czas od 25.07 do 28.08. 1945 r., Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Gdańsku 1945 – 1950, sygn. 1167/ 150, k. 37.
- [5] APG, Pismo Stanisława Biedrzyckiego z 7.07.1945 r., Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Gdańsku 1945-1950, sygn. 1167/150, k. 63.
- [6] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowe (AINP), Doniesienie z 20.10.1960 r., sygn. GD 003/ 142, t. VI, k. 128.
- [7] AIPN, Informacja na temat środowiska żydowskiego w Gdyni. Notatka z 6.06.972 r. przygotowana przez Komendę Miejską MO w Gdyni, sygn. GD 003/ 187, t. I, k. 138 – 139.
- [8] AIPN, Sprawozdanie gr. III wyd. III za 1968 r., sygn. GD 003/187, t. II, k. 181-183.
- [9] AIPN, Informacja dotycząca emigracji żydowskiej z lat 1968-1972 oraz miejscowego środowiska w świetle wzajemnych kontaktów i prowadzenia działalności syjonistyczno-dywersyjnej, sygn. Gd 003 / 187, t. IV, k. 203-214.
- [10] AIPN, Notatka z 15.05.1968 r., sygn. GD 003/ 187, t. VI, k. 197 – 198, Informacja z 25.04.1968 r., Wyciąg z informacji z dnia 23.08.1967r., sygn. GD 003/ 187, t. IX, k. 49, k. 56.
- [11] Ustawa z 11.09.2003 r. *o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych*, Dz. U. z 2003 r. Nr 179 poz. 1750 art. 2.
- [12] Kontrakt Polsko-Libijski z lipca 1978 r. zawarty między rządami obu krajów.

Opracowania:

- [13] Baziur G., *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945-1947*, Warszawa 2003.
- [14] Halik T., Nowicka E., *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy Izolacja?*, Warszawa 2002.
- [15] Komorowski A., Nawrot D., Przybylski J., *Absolwenci Uczelni Polskiej Marynarki Wojennej 1922-1997*, Gdynia 1998.
- [16] Nalepa E.J., *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943-1968*, Warszawa 1995.
- [17] Nawrot D., *Oficerowie radzieccy w Polskiej Marynarce Wojennej w latach 1945-1956*, maszynopis w posiadaniu autorki.

- [18] Przybylski J., *Oficerowie radzieccy w Marynarce Wojennej w latach 1945-1957*, „Przegląd Morski”, 1993, nr 9.
- [19] Sakson A., *Mniejszość niemiecka na tle innych mniejszości narodowych we współczesnej Polsce*, „Przegląd Zachodni”, 1991, nr 2.